**KWESTIONARIUSZ**

**Dzieła osierocone i dzieła niedostępne w handlu**

**Pytania do dyskusji o wdrożeniu przepisów**

**do polskiego systemu prawa**

****

*Warszawa, 9 kwietnia 2013 r.*

**1. Dzieła osierocone**

1. Jakie są główne problemy praktyczne, z punktu widzenia działalności Państwa organizacji
lub jej członków związane z problemem dzieł osieroconych?

PKPP Lewiatan popiera wprowadzenie regulacji normującej sytuację „dzieł osieroconych”, bowiem istniejący stan „zamrożenia” praw do utworów osieroconych i ich blokowanie stanowi jedną z barier budowy społeczeństwa opartego na wiedzy, gdyż po upływie 70-letniego okresu ochrony praw autorskich wartość naukowa takich dzieł  jest znikoma.

Uważamy również, że jedynie z udziałem sektora prywatnego możliwe jest optymalne i szerokie wykorzystanie dorobku zawartego w utworach osieroconych, co jednocześnie będzie prowadziło do pełnej realizacji celów wynikających z Agendy Cyfrowej.

Ponadto jak podkreśla Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w Policy Paper dotyczącym cyfrowego rozwoju Polski do 2020 r. wzrost podaży usług i legalnych treści w sieciach szerokopasmowych stymuluje zarówno wykorzystanie internetu, jak i wzrost kapitału ekonomicznego, społecznego i kreatywnego. Należy zatem stworzyć ofertę i warunki umożliwiające każdemu Polakowi wejście w cyfrowy świat, na który także składają się dzieła, utwory, co do których podmioty uprawnione nie są znane.

Konieczność wspierania swobodnego obiegu wiedzy i innowacji na rynku wewnętrznym stanowi także ważny element strategii „Europa 2020”.

Korzystanie z dzieł osieroconych powinno zostać uregulowane w sposób kompleksowy, tak aby możliwe było korzystanie z dzieł osieroconych zarówno w celach niekomercyjnych, jak i komercyjnych.

1. Czy były przez Państwa podejmowane działania zmierzające do wyjaśnienia sytuacji prawnej utworów osieroconych? Czy ponosili Państwo koszty związane z digitalizacją i pozyskiwaniem utworów osieroconych? Czy takie działania były prowadzone z udziałem podmiotów trzecich np. na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego?

PKPP Lewiatan nie podejmował dotychczas tego typu działań, chociaż w przyszłości tego nie wyklucza.

1. Jakie rodzaje utworów powinny zostać objęte zakresem regulacji polskiej? Czy są kategorie utworów w stosunku, do których przeprowadzenie postępowań poszukiwawczych byłoby utrudnione lub niemożliwe?

Zdaniem PKPP Lewiatan zakresem regulacji powinny zostać objęte wszystkie kategorie i rodzaje utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Niezbędna jest spójna i jednolita regulacja, zapewniająca pewność i stabilność prawa.

W naszym przekonaniu należy również poważnie zastanowić się nad rozszerzeniem zakresu regulacji na utwory, które nie zostały nigdy opublikowane ani nadane. Problematyczne i nieprecyzyjne wydaje się założenie dyrektywy, iż korzystanie z tego rodzaju utworów osieroconych ma być możliwe tylko wówczas, jeśli w sposób racjonalny można założyć, iż uprawnieni by się temu nie sprzeciwili.

Niczym nieuzasadnione jest ograniczenie zakresu przedmiotowego Dyrektywy jedynie do niektórych rodzajów utworów i przedmiotów praw pokrewnych, enumeratywnie wymienionych w Dyrektywie, wśród których brakuje chociażby utworów plastycznych, fotografii czy też wideogramów.

Na chwilę obecną PKPP Lewiatan nie ma wiedzy odnośnie tego czy są kategorie utworów w stosunku do których przeprowadzenie postępowań poszukiwawczych byłoby utrudnione lub niemożliwe.

1. Na jakich polach eksploatacji powinno być umożliwione korzystanie z dzieł osieroconych? Czy katalog pól eksploatacji, na których byłoby możliwe korzystanie z dzieł osieroconych powinien zostać zdefiniowany ustawowo?

Korzystanie z dzieł osieroconych powinno zostać umożliwione na wszystkich polach eksploatacji, określonych w obecnej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W tej sytuacji uważamy, że nie ma potrzeby definiować go na nowo lub w inny sposób.

W ten sposób podmiot, który chciałaby skorzystać z dzieł osieroconych miałby możliwość dokonywania wyboru, w zależności od swoich aktualnych potrzeb, na jakich polach eksploatacji chciałby np. odpłatnie korzystać z danego dzieła osieroconego.

Katalog pól eksploatacji na których byłoby możliwe korzystanie z dzieł osieroconych powinien zostać definiowany w ustawie, ale nie powinien to być katalog zamknięty, a jedynie przykładowy. Mając na uwadze intensywny rozwój techniki coraz częściej pojawiają się nowe pola eksploatacji. Korzystanie z dzieł osieroconych powinno być możliwe również na tych nowych polach eksploatacji.

1. Czy katalog podmiotów, które będą mogły korzystać z dzieł osieroconych w Polsce powinien być ograniczony jedynie do tych, które są wskazane w dyrektywie? Jakie podmioty powinny być brane pod uwagę przez polskiego ustawodawcę?

W Polsce katalog podmiotów, które będą mogły korzystać z dzieł osieroconych nie powinien być ograniczony jedynie do tych wskazanych w Dyrektywie.

Główną uwagą PKPP Lewiatan, do toczącej się dyskusji o przedmiotowej regulacji, jest wciąż brak właściwego i wyraźnego wskazania możliwości udziału i roli sektora prywatnego. Agenda Cyfrowa, jako jeden z celów stawia sobie optymalizację wykorzystania technologii informacyjnych na rzecz zwiększenia wzrostu gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy oraz poprawy jakości życia mieszkańców Europy w ramach strategii „Europa 2020”. Nie będzie jednak możliwie osiągnięcie celów Agendy oraz zbudowanie nowoczesnej gospodarki w oparciu wyłącznie o instytucje publiczne.

Komisja Europejska w Zaleceniach z dnia 27 października 2011 r. w sprawie digitalizacji i udostępniania w Internecie dorobku kulturowego oraz w sprawie ochrony zasobów cyfrowych (2011/711/UE) kieruje następujące zalecenia do Państw członkowskich, które wydają się aktualne również wobec digitalizacji dzieł osieroconych, tj. propagowanie przez Państwa członkowskie partnerstwa pomiędzy instytucjami kulturalnymi, a sektorem prywatnym w celu tworzenia nowych sposobów finansowania digitalizacji dorobku kulturowego.

W ocenie PKPP Lewiatan z dzieł osieroconych powinien mieć możliwość skorzystania każdy, a nie tylko wybrane i wskazane w Dyrektywie podmioty. Chodzi o to, aby również podmioty prowadzące działalność komercyjną, eksploatujące utwory i przedmioty praw pokrewnych, również miały możliwość korzystania, za stosownym wynagrodzeniem, z dzieł osieroconych. Zawężanie korzystania z dzieł osieroconych jedynie dla realizacji zadań publicznych przez podmioty do takich celów dedykowane i wymienione w Dyrektywie stanowi szkodliwe i niepotrzebne ograniczenie działalności gospodarczej krajów Unii Europejskiej w ramach wolnego rynku*.*

1. Czy przepisy polskie powinny ograniczyć się jedynie do umożliwienia korzystania z dzieł osieroconych w sposób niekomercyjny? Czy dopuszczenie przez ustawodawcę korzystania w sposób komercyjny z dzieł osieroconych powinno być w jakikolwiek sposób ograniczone?

Polskie przepisy nie powinny ograniczyć się jedynie do umożliwienia korzystania z dzieł osieroconych w sposób niekomercyjny, ponieważ tylko umożliwienie komercyjnej eksploatacji utworów pozwoli na ich szerokie udostępnienie i wykorzystanie, co przyczyni się do wzrostu gospodarczego i erupcji przedsiębiorczości. W związku z tym proponujemy szerokie określenie kręgu podmiotów, które pozwoli ma pełną realizację celów przyjętych w Agendzie.

Jeszcze raz podkreślamy, że jedynie z udziałem sektora prywatnego możliwe jest optymalne i szerokie wykorzystanie dorobku zawartego w utworach osieroconych, co jednocześnie będzie prowadziło do pełnej realizacji celów wynikających z Agendy Cyfrowej, jak również innych dokumentów strategicznych unijnych i polskich.

1. W zakresie wykraczającym poza dozwolony użytek przewidziany przepisami dyrektywy, jaka powinna być forma, w której udzielana byłaby zgoda na korzystanie z dzieł osieroconych? Który z przedstawionych modeli licencjonowania, rozszerzonych licencji zbiorowych czy licencji obligatoryjnych zdaniem Państwa jest bardziej dostosowany do warunków rynku polskiego?

Naszym zdaniem właściwym modelem licencjonowania w odniesieniu do korzystania z dzieł osieroconych to licencje obligatoryjne. Oczywiście należałoby jeszcze zastanowić się nad szczegółowymi warunkami takich licencji.

Przykładowo komercyjne wykorzystanie dzieł osieroconych mogłoby zostać oparte o system licencji obowiązkowych przy założeniu, że zostaną spełnione następujące warunki:

* licencja wydawana byłaby przez podmiot publiczny (najlepiej taki, którego działalność związana jest z kulturą np. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) po uprzednim przeprowadzeniu poszukiwań właścicieli praw w wyniku którego twórca/twórcy nie zostaliby odnalezieniu, a dziełu został nadany status dzieła osieroconego;
* licencja byłaby odpłatna; korzystający miałby prawo do korzystania z dzieła osieroconego po uiszczeniu ryczałtowej opłaty licencyjnej, której sposób ustalania powinien zostać ustawowo uregulowany;
* wobec faktu, że poszukiwania właścicieli praw powinny być dokonywane w dobrej wierze, na skutek otrzymania licencji korzystający z dzieła osieroconego powinien mieć możliwość korzystania z takiego dzieła z wyłączeniem ryzyka odpowiedzialności w przypadku odnalezienia twórcy;
* licencja powinna mieć charakter licencji niewyłącznej i obejmować konkretne pola eksploatacji dostosowane do indywidualnych potrzeb korzystających z dzieł osieroconych i przewidywanego sposobu eksploatacji danych dzieł osieroconych.
1. W oparciu o jakie kryteria powinno być ustalane wynagrodzenie z tytułu korzystania
z dzieł osieroconych? Czy jego wysokość powinna być uzależniona od sposobu korzystania
z utworu? **-** Jaka powinna być podstawa jego naliczania? Kto powinien nim administrować
i przez jaki czas powinno być „przechowywane? Jak powinno być wykorzystywane
w przypadku, kiedy autor nie zostanie odnaleziony?

Sposób ustalenia wynagrodzenia z tytułu korzystania z dzieła osieroconego dla twórców i innych uprawnionych powinien być określony w sposób konkretny i dokładny. Przede wszystkim oparcie polskiej regulacji na zastosowanym w Dyrektywie pojęciu „stosownej rekompensaty” jest niewystarczające.

W przepisach polskich powinny zostać określone zasady ustalania tego wynagrodzenia, jego wysokości i okresu czasowego, za jaki uprawniony może domagać się przyznania takiego wynagrodzenia. Wynagrodzenie to powinno mieć charakter ryczałtowy. Punktem odniesienia przy określaniu wysokości wynagrodzenia powinno być rynkowe wynagrodzenie za korzystanie z danego rodzaju dzieła przez określony czas na danych polach eksploatacji. W przypadku, gdy korzystającym z dzieła osieroconego jest podmiot, który dokonał poszukiwań wynagrodzenie to powinno zostać pomniejszone o koszty poniesione na staranne poszukiwania. Ponadto rekompensata nie powinna być wypłacana za cały okres korzystania z dzieła osieroconego, a jedynie za pewien, maksymalnie 3-letni okres, poprzedzający wystąpienie z roszczeniem.

Wynagrodzenie za korzystanie z danego dzieła osieroconego powinno być wpłacane przez korzystających na oddzielny fundusz administrowany przez podmiot publiczny, którego działalność związana jest kulturą np. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Okres przechowywania tego wynagrodzenia nie powinien być zbyt długi z uwagi na spadek siły nabywczej pieniądza z upływem lat (powinno być to najwyżej kilka lat). W przypadku gdyby twórca dzieła się nie odnalazł środki zgromadzone w ramach zapłaty wynagrodzenia za korzystania z dzieł osieroconych powinny zostać przeznaczone na jakiś cel publiczny, najlepiej związany z kulturą.

1. Czy uzasadnione jest, aby środki finansowe, będące wynagrodzeniem z tytułu korzystania
z dzieł osieroconych w stosunku, do których uprawniony nie został odnaleziony były przekazywane po określonym w ustawie okresie karencji (np. 1 rok) na jeden z funduszy, którymi dysponuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Jeśli tak, w jakim zakresie ?

Tak, proponujemy, aby był to Fundusz Promocji Twórczości, o którym mowa w art. 111 i nast. ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych.

1. Jak powinien wyglądać proces przeprowadzania starannych poszukiwań podmiotów uprawnionych? Kto powinien takie poszukiwania prowadzić? Jaka powinna być odpowiedzialność za „niestaranne” poszukiwania w wyniku których dzieło błędnie uzyskało status osieroconego i kto miałby ją ponosić?

Mechanizmy na szczeblu krajowym powinny być powiązane z systemem „starannych poszukiwań” wprowadzanym w dyrektywie. Warto, aby odnieść proces przeprowadzania starannych poszukiwań do pojęcia „dobrej wiary”.

Mając na uwadze, że Dyrektywa zakłada przeprowadzanie starannych poszukiwań przez podmioty mające korzystać z dzieł, którym zostanie przyznany status dzieła osieroconego, nie pozostawia to państwom członkowskim pola manewru, co do tego kto ma te poszukiwania przeprowadzać. Staranne poszukiwania powinny być dokonane przed rozpoczęciem korzystania z dzieła osieroconego i powinny być dokonywane w dobrej wierze.

Ewentualna odpowiedzialność za „niestaranne” poszukiwania powinna ciążyć na podmiocie, który te staranne poszukiwania przeprowadzał i na podstawie którego błędnych informacji dzieło zostało błędnie uznane za dzieło osierocone, jednakże tylko po uprzednim wykazaniu, że podmiot te prowadził poszukiwania w złej wierze. Ciężar dowodu powinien ciążyć na osobie, która podmiotowi, który przeprowadził poszukiwania zarzuca, że były one dokonane w złej wierze. Na pewno takiej odpowiedzialności nie powinny ponosić podmioty korzystające z dzieł osieroconych, które informację o statusie dzieła powzięły na podstawie umieszczenia dzieła w ogólnodostępnym rejestrze dzieł osieroconych. Podmiot odpowiedzialny za dokonanie poszukiwań w złej wierze zobowiązany byłby do pokrycia odnalezionemu twórcy dzieła szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej odpowiednią wielokrotność (np. dwukrotność) wynagrodzenia z tytułu korzystania z dzieła osieroconego zanim straciło ono ten status.

1. W przypadku odnalezienia uprawnionych do dzieł mających status osierocony, jak powinna zostać uregulowana kwestia udzielonych wcześniej licencji? Czy licencje te powinny automatycznie wygasać? Czy odnaleziony uprawniony powinien zaakceptować fakt,
że udzielone licencje wygasną dopiero po upływie okresu na który zostały zawarte (autor uzyskiwałby stosowne wynagrodzenie, ale nie mógłby np. wycofać utworu z eksploatacji)? Do kogo uprawniony mógłby zwrócić się po stosowną rekompensatę?

Naszym zdaniem przyjęte rozwiązanie powinno przewidywać, iż odnaleziony uprawniony akceptuje fakt, że udzielone licencje wygasną dopiero po upływie okresu, na który zostały zawarte. Tylko taki sposób gwarantuje stabilność prawa i działalności opierającej się na korzystaniu z dzieł osieroconych.

Natomiast dochodzenie roszczeń powinno być ograniczone jedynie do okresu maksymalnie 3 lat poprzedzających wystąpienie z takim roszczeniem, a nie za pełny okres, w którym utwór uznawany był za osierocony.

Odnaleziony twórca dzieła osieroconego powinien zwrócić się o wypłatę wynagrodzenia do podmiotu administrującego funduszem, na który korzystający z dzieł osieroconych wpłacają wynagrodzenie z tytułu eksploatacji dzieł osieroconych.

1. Czy poszukiwania powinny być ograniczone tylko do polskich źródeł, czy powinny być prowadzone również z uwzględnieniem międzynarodowych baz danych?

Uważamy, że poszukiwania powinny być najlepiej ograniczone tylko do polskich źródeł**.**

1. Jakie źródła informacji, bazy danych powinny być sprawdzane podczas przeprowadzania starannych poszukiwań? Czy powinien istnieć katalog (na wzór tego zawartego w dyrektywie) źródeł, które należy przeszukać?

Zdaniem PKPP Lewiatan źródła wskazane w dyrektywie podlegające sprawdzeniu w ramach "starannego poszukiwania" są wystarczające Uważamy również, że państwo powinno organizować jeden punkt dostępowy. Ponadto dobrym rozwiązaniem wydaje się stworzenie Europejskiej bazy danych utworów osieroconych, co miałoby zapobiec wielokrotnemu poszukiwaniu tych samych dzieł. Służyłoby to właściwej optymalizacji kosztów.

1. Czy powinna istnieć jedna baza utworów, czy raczej kilka dla każdego rodzaju dzieł – materiałów drukowanych, utworów audiowizualnych itp. Czy powinna ona być ogólnie dostępna dla podmiotów uprawnionych i użytkowników?

Powinna istnieć jedna, ogólnie dostępna baza utworów.

Baza powinna obejmować wszystkie rodzaje dzieł oraz być dostępną dla wszystkich zainteresowanych. Wydaje się, że utworzenie wspólnej unijnej bazy utworów osieroconych jest dobrym pomysłem. Taka baza powinna być kompatybilna z krajowymi rejestrami publicznymi. Organizacja i funkcjonowanie bazy unijnej powinna być pomyślana w taki sposób, aby łącznie z rejestrami krajowymi odciążyć podmioty mające korzystać z dzieł osieroconych przynajmniej z części kosztów i ryzyka związanego ze starannymi poszukiwaniami.

1. Jakie dane powinny być zawarte w rejestrze utworów osieroconych?

Zakres określony w art. 3 pkt. 5 przedmiotowej Dyrektywy, określa w sposób wystarczający dane, które powinny znajdować się w rejestrze.

2. Dzieła niedostępne w handlu (out-of-commerce)

1. Czy regulacja ustawowa dzieł niedostępnych w handlu jest konieczna w polskim porządku prawnym? Czy korzystanie z dzieł niedostępnych w handlu powinno być jedynie przedmiotem porozumień zawieranych pomiędzy wydawcami, bibliotekami i organizacjami zbiorowego zarządzania?

Wedle posiadanej przez Nas wiedzy pozyskanej w oparciu o różnego rodzaju przekazy medialne, *„jednym z wyzwań, z którymi obecnie próbuje się zmierzyć Unia Europejska, jest optymalizacja wykorzystania technologii informacyjnych na rzecz zwiększenia wzrostu gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy oraz poprawy jakości życia obywateli Europy w ramach strategii „Europa 2020”, co zostało zarysowane w Cyfrowej Agendzie dla Europy (Digital Agenda for Europe). W ramach tego digitalizacja i ochrona zasobów europejskiej pamięci kulturowej, obejmującej materiały drukowane – książki, czasopisma oraz gazety – ale również fotografie, obiekty muzealne, dokumenty archiwalne, materiały dźwiękowe i audiowizualne, obiekty zabytkowe i stanowiska archeologiczne, traktowane wszystkie jako dorobek kulturowy, należą do kluczowych obszarów.Dlatego też Komisja Europejska, mając na względzie rozwój bibliotek cyfrowych w Europie i zapewnienie możliwie szerokiego dostępu do dziedzictwa kulturowego, zarysowanych w Cyfrowej Agendzie dla Europy i strategii Komisji w zakresie praw własności intelektualnej (Commission’s Strategy on Intellectual Property Rights), patronowała wypracowaniu przez zainteresowane środowiska Porozumienia dotyczącego podstawowych zasad digitalizacji i publicznego udostępniania dzieł niedostępnych w handlu z 20 września 2011 r. (Ramowe Porozumienie – Memorandum of Understanding). Porozumienie to, jak również dyrektywa o dziełach osieroconych (orphan works) stanowią dwubiegunowe podejście Komisji Europejskiej do kwestii prawnoautorskich w kontekście rozwoju bibliotek cyfrowych w Europie.*

*Aby umożliwić włączenie do procesów digitalizacji również publikacji wydanych stosunkowo niedawno, wypracowane zostało pojęcie statusu out of commerce książki, które w świetle tych dokumentów oznacza, iż jest ona wciąż objęta ochroną prawnoautorską, jednak nie jest dostępna w obrocie handlowym, ponieważ autor czy wydawca zdecydowali się czy to nie wydawać nowych edycji, czy też nie sprzedawać jej za pośrednictwem kanałów dystrybucyjnych. O ile w poprzednich latach takie książki oznaczano mianem out of print, o tyle obecnie, w związku z rozwojem sprzedaży elektronicznych wydań książek, pojęcie to nie do końca odpowiada rzeczywistości, ponieważ dany e-book będzie miał status in commerce, nawet jeżeli będzie dostępny tylko w elektronicznej, a nie drukowanej (in print) formie. W związku z tym o statusie in commerce czy out of commerce danej publikacji decyduje wydawca. Należy mieć jednak na uwadze, iż pojęcia in commerce, out of commerce, jak i in print czy out of print nie zawsze są rozumiane jednolicie i odmiennie definiują status publikacji w zależności od celu, w jakim są używane. O ile wyżej zarysowane rozumienie tych pojęć stosowane jest w kontekście Ramowego Porozumienia, o tyle nieco inaczej stosuje te pojęcia omawiany w niniejszym numerze specjalnym proces ARROW. Tam pojęcia in print i out of print odnoszą się do możliwości (do)drukowania danej publikacji przez wydawcę, natomiast pojęcia in commerce i out of commerce związane są z faktyczną dostępnością danej pozycji w sprzedaży i odpowiedzi na to pytanie udzielają najczęściej dystrybutorzy czy księgarnie, określający, czy istnieje możliwość zakupu danej publikacji za ich pośrednictwem – zarówno bezpośrednio z półki, jak i w wyniku jej zamówienia i szybkiego dostarczenia w używanych przez nich kanałach zaopatrzenia. Dlatego też w trakcie prac nad polskimi rozwiązaniami niezbędne jest dokładne zdefiniowanie tych pojęć z uwagi na doniosłe znaczenie prawne i biznesowe przyjętych definicji.*

*W sytuacji gdy wydawcy często nie są zainteresowani utrzymywaniem w sprzedaży starszych i gorzej sprzedających się książek (chociaż zapewniają ich dostępność w formie e-booków czy też druku na żądanie – print on demand), biblioteki dążą do ich digitalizacji i udostępniania w Internecie, co ściśle wiąże się z ich misją – szczególnie gdy dotyczy publikacji stanowiących dziedzictwo kulturalne danego kraju, regionu czy miejscowości. Takie rozwiązanie jest doskonałą szansą dostępu do danych tytułów i treści dla czytelników, zwłaszcza gdyby książki te miały popaść w zapomnienie.”* (vide: czasopismo „Bibiloteka analiz” Nr 339, z dnia 24.10.2012 r., Jędrzej Maciejewski).

Jak zatem wynika z powyższego, w/w tematyka jest co do zasady ograniczona do jednego rodzaju utworów, tj. książek i w naszej ocenie regulacje dzieł niedostępnych w handlu winna się odbyć na poziomie porozumień między najbardziej zainteresowanymi podmiotami, nie zaś na poziomie przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

1. W jaki sposób powinno być zdefiniowane pojęcie dzieł niedostępnych w handlu w Polsce?

Definicja ta winna opierać się na dostępności danego dzieła w obrocie handlowym. Ta okoliczność powinna kwalifikować dzieło jako in commerce albo jako out of commerce.

1. W przypadku utworów zakwalifikowanych do kategorii dzieł niedostępnych w handlu, jak powinna wyglądać procedura uzyskiwania zgody autora na korzystanie z danego utworu?

W naszej ocenie póki dzieło out of commerce nie jest jednocześnie dziełem osieroconym, którego autor nie jest znany, lub którego status prawny nie jest do końca jasny, powinno się odbywać na ogólnych zasadach, jak w przypadku każdego innego dzieła.

1. Czy podobne rozwiązania w warunkach polskich powinny dotyczyć również rynków utworów innych rodzajów niż utwory określone porozumieniem zawartym pod auspicjami UE?
2. W oparciu o jakie kryteria powinno być ustalane wynagrodzenie z tytułu korzystania
z dzieł niedostępnych w handlu? Czy jego wysokość powinna być uzależniona od sposobu korzystania z utworu? Jakie powinny być zasady dotyczące wypłaty wynagrodzenia autorom
i wydawcom?

Kryteria rynkowe. W naszej ocenie to, że dane dzieło z jakichś względów zostało wycofane z rynku komercyjnego, nie oznacza, że nie może na nie powrócić np. wobec zmiany upodobań odbiorców, czy też „odkrycie” na nowo jego wartości artystycznej.

1. Jakie dane powinien zawierać rejestr utworów niedostępnych w handlu i kto powinien go prowadzić?

Dane, jakie powinny się znaleźć ew. w takim rejestrze powinny, to wskazanie imienia nazwiska oraz danych kontaktowych wszystkich twórców i/lub współtwórców takiego utworu, jak również np. nazwę i dane kontaktowe wydawcy. Powinni być oni przy tym zobowiązani do aktualizacji tych informacji. Jeśli zaś chodzi o podmiot, który mógłby prowadzić taki rejestr, to w naszej ocenie powinna to być instytucja państwowa o charakterze centralnym.